

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 642/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Boniecki
-----------------	--------------------

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 26 stycznia 2023 r. w Krakowie

sprawy z powództwa J. S. (1) i J. S. (2)

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 25 marca 2021 r., sygn. akt I C 227/19

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„I. zasądza od Towarzystwa (...)

w W. na rzecz J. S. (2) kwotę 312.250 zł (trzydzieści jeden tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo J. S. (2) w pozostałym zakresie;

III. zasądza od Towarzystwa (...)

w W. na rzecz J. S. (1) kwotę 29.750 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty;

IV. oddala powództwo J. S. (1) w pozostałym zakresie;

V. odstępuje od obciążania powodów kosztami procesu oraz nieuiszczonymi kosztami sądowymi;

VI. nakazuje pobrać od Towarzystwa (...)

w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 4683 zł (cztery tysiące sześćset osiemdziesiąt trzy złote) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych.”;

2. oddala apelację powodów w pozostałym zakresie;

3. oddala apelację strony pozwanej w całości;

4. odstępuje od obciążania powodów kosztami postępowania apelacyjnego oraz nieuiszczonymi w tym postępowaniu kosztami sądowymi;

5. nakazuje pobrać od Towarzystwa (...)

w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie kwotę 1300 zł (tysiąc trzysta złotych) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I ACa 642/21

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 26 stycznia 2023 r.

J. S. (2) i J. S. (1) wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz od Towarzystwa (...) w W. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci w wypadku komunikacyjnym J. S. (3) - odpowiednio męża i ojca powodów kwot po 100 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając: a) naprawienie szkód powodów w postępowaniu likwidacyjnym; b) przyczynienie się zmarłego do szkody w związku z naruszeniem zasady ruchu drogowego polegającej na poruszaniu się prawą stroną jezdni oraz brak zapiętych pasów bezpieczeństwa; c) zawyżenie dochodzonych kwot.

Wyrokiem z 25 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Kielcach: I. zasądził od Towarzystwa (...) w W. na rzecz J. S. (2) kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty; II. oddalił powództwo J. S. (2) w pozostałym zakresie; III. zasądził od J. S. (2) na rzecz Towarzystwa (...) w W. kwotę 1.626,80 zł tytułem kosztów procesu; IV. zasądził od Towarzystwa (...) w W. na rzecz J. S. (1) kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty; V. oddalił powództwo J. S. (1) w pozostałym zakresie; V. zasądził od J. S. (1) na rzecz Towarzystwa (...) w W. kwotę 1.897,22 zł tytułem kosztów procesu; VI. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych: 1. od J. S. (2) kwotę 2.176,80 zł z roszczenia zasądzonego na jej rzecz w punkcie I wyroku, 2. od J. S. (1) kwotę 2.312,85 zł z roszczenia zasądzonego na jego rzecz w punkcie IV wyroku, 3. od Towarzystwa (...) w W. kwotę 2.702,35 zł.

Sąd pierwszej instancji poczynił ustalenia faktyczne zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k.), które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał żądania powodów za częściowo uzasadnione w świetle art. 446 §4 k.c., przyjmując, że:

- niesporna była zasada odpowiedzialności pozwanego;

- powódka pozostawała w związku małżeńskim z J. S. (3) przez 49 lat, byli dobrym małżeństwem, pożycie układało im się bez większych kłopotów i nieporozumień; nagła śmierć męża była dla powódki traumatycznym przeżyciem – występowały cechy wskazujące na zespół stresu pourazowego pod postacią nawracającego lęku o zdrowie, zaburzeń snu i łaknienia, koszmarów nocnych, niechcianych myśli związanych z przypominaniem sobie wypadku, stany obniżonego nastroju z płaczliwością, poczuciem opuszczenia, osamotnienia, a z upływem czasu zespół stresu pourazowego przekształcił się w reakcje lękowe, którym towarzyszą problemy w zakresie procesów poznawczych, jak i przeżycia emocjonalne związane z uczestnictwem w wypadku i stratą męża; choć proces żałoby po mężu został zakończony, to pozostały reakcje lękowe wskazujące na silnie przeżyty uraz emocjonalny związany z wypadkiem;

- mimo że w dacie śmierci ojca powód był dojrzałym mężczyzną, miał własną rodzinę, to nadal był mocno z ojcem związany, obie rodziny razem zamieszkiwały i prowadziły wspólne gospodarstwo domowe, a ponadto J. S. (3) z racji swojego wieku i doświadczenia był dla powoda autorytetem w sprawach zawodowych; żałoba trwała przy tym u powoda ok. 1,5 roku; nie radził sobie z przejęciem wszystkich obowiązków po ojcu, którego śmierć spowodowała poczucie bezradności, niewiary we własne możliwości, wzmożoną nerwowość, drażliwość, irytację, skłonność do konfliktowości;

- wypłacone powodom na etapie postępowania likwidacyjnego tytułem zadośćuczynienia kwoty nie stanowią odpowiednich kwot w rozumieniu art. 446 §4 k.c.;

- mimo że w dacie wypadku J. S. (3) miał (...) lata, to nie cierpiał na tego rodzaju dolegliwości, które pozwalałyby spodziewać się jego odejścia w niedługim czasie, a zatem dla jego bliskich śmierć ta nastąpiła nagle i nieoczekiwanie;

- wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią męża i ojca, poczucie osamotnienia i pustki po jego śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączących powodów

z J. S. (3), pozwalają na przyjęcie, że dopiero kwoty 80.000 zł w przypadku J. S. (2) i 60.000 zł w przypadku J. S. (1) tytułem dalszego zadośćuczynienia stanowią odpowiednie zadośćuczynienie dla powodów za doznaną krzywdę;

- zasadnym okazał się zarzut przyczynienia się J. S. (3) do powstania szkody (art. 362 k.c.);

- bezpośrednio przed wypadkiem kierujący samochodem osobowym J. S. (3) zjechał na przeciwny pas ruchu, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu lądowym kierującemu autobusom poprzez naruszenie zasady ruchu prawostronnego;

- obrażenia, jakich doznał J. S. (3) wskazują, że w trakcie zdarzenia najpewniej nie był on zapięty w pas bezpieczeństwa lub był zapięty w pas bezpieczeństwa, ale zajmował nieprawidłową pozycję lub miał nieprawidłowo zapięty pas, a mając prawidłowo zapięty 3-punktowy pas bezpieczeństwa i zajmując prawidłową pozycję pozostałby w objęciach pasa w czasie zderzenia i po zderzeniu do ustania ruchu i nie doznałby poważnych obrażeń od kolidowania z kierownicą i deską rozdzielczą - doznałby obrażeń najprawdopodobniej przeżyciowych (choć nie można również wykluczyć obrażeń prowadzących do zgonu);

- poszkodowany J. S. (3) przyczynił się do zdarzenia łącznie w 75 % i w takim stopniu należało obniżyć świadczenia należne powodom;

- powodowie nie wykazali postępowaniu, by roszczenia swe w wysokości dochodzonej pozwem zgłosili w toku postępowania likwidacyjnego, a zatem za wezwanie do zapłaty zadośćuczynień uznać należało doręczenie stronie pozwanej odpisu pozwu;

- koszty procesu należało stosunkowo rozdzielić na podst. art. 100 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelacje wniosły obie strony.

Powodowie zaskarżyli orzeczenie w punktach: II w części, tj. w zakresie w jakim Sąd oddalił powództwo w stosunku do J. S. (2) co do kwoty 50.000 zł; V w części tj. w zakresie w jakim Sąd oddalił powództwo w stosunku do J. S. (1) co do kwoty 30.000 zł; III, VI, VII ppkt. 1 i 2 w całości.

Skarżący zarzucili naruszenie: 1) art. 362 k.c. poprzez niezasadne uznanie, że J. S. (3) przyczynił się do faktu wyrządzonej mu szkody w 75 %, poprzez dowolne ustalenie Sądu meriti, że nie był on prawidłowo zapięty w pasy bezpieczeństwa i wywołał stan zagrożenia w ruchu, podczas gdy zarówno w opinii głównej, jak i uzupełniającej biegli stwierdzili, że do zdarzenia doszło na pasie ruchu, którym poruszał się pokrzywdzony,

a z obrażeń, które miał pokrzywdzony, należy przyjąć, że miał zapięte pasy, co wynika również z zeznań J. S. (2) - pasażerki; 2) art. 6 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że ciężar udowodnienia stopnia przyczynienia się spoczywa na powodzie, a nie na ubezpieczycielu

i bezpodstawne przyjęcie, że przyczynienie to zostało w niniejszym postępowaniu udowodnione przez stronę pozwaną; 3) art. 233 k.p.c. w zw. z art. 327¹ §1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań świadków, opinii biegłych, dokumentów, poprzez niezasadne i dowolne ustalenia przyczynienia się J. S. (3) do wypadku w zakresie 75 %, podczas gdy zdarzenie było w okolicach łuku drogi, a prędkość autobusu 50 km/h w warunkach drogowych w dniu zdarzenia i miejscu zdarzenia nie była bezpieczna, w konsekwencji, to kierowca autobusu wywołał stan zagrożenia na jezdni, utracił panowanie nad pojazdem, przekroczył oś jezdni i doprowadził do zderzenia pojazdów na lewym pasie ruchu, a pokrzywdzony nie miał możliwości uniknięcia zdarzenia; 4) art. 233 k.p.c. w zw. z art. 327¹ §1 k.p.c. poprzez nierozważenie całokształtu materiału dowodowego i błędne ustalenie zakresu krzywd i cierpień powodów, a w konsekwencji błędne ustalenie wysokości należnych powodom zadośćuczynień, gdy opinia biegłego psychologa i zeznania świadków wskazywały na silne poczucie więzi rodzinnej i miłości między powodami a zmarłym J. S. (3) oraz długotrwałą i silną żałobę obojga powodów po jego śmierci; 5) art. 233 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez nielogiczne wnioskowanie, że nie było potrzeby wezwania biegłych na rozprawę celem złożenia ustnej opinii uzupełniającej, podczas gdy opinia pisemna uzupełniająca była niejednoznaczna i skomplikowana, a zastrzeżenia wniesione do pisemnej opinii uzupełniającej uzasadniały przeprowadzenie dowodu z ustnej opinii uzupełniającej biegłych; 6) art. 100 k.p.c. i art. 102 k.p.c. poprzez uznanie, że zasadami rozdziału kosztów w niniejszym postępowaniu winna rządzić jedynie zasada odpowiedzialności za wynik procesu wyrażona w art. 98 k.p.c., bez uwzględnienia relacji przyznanego zadośćuczynienia do wysokości kosztów procesu oraz sytuacji majątkowej i życiowej powodów, które to stanowią wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c.; 7) art. 446 §4 k.c. przez błędną jego wykładnię i niezasadne przyjęcie, że kwoty zasądzonego zaskarżonym orzeczeniem zadośćuczynienia, stanowią odpowiednie zadośćuczynienie za cierpienia doznane przez powodów, podczas gdy jest ono rażąco zaniżone i oderwane od rozmiaru krzywdy wynikającej z okoliczności i skutków zdarzenia potwierdzonych przez opinię biegłego psychologa.

W konkluzji skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt. II i zasądzenie na rzecz powódki J. S. (2) dalszej kwoty 50.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty; w zakresie pkt. V i zasądzenie na rzecz powoda J. S. (1) dalszej kwoty 30.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty.

Pozwany zaskarżył wyrok w punkcie I ponad kwotę 11.250 zł, w punkcie IV ponad kwotę 3.750 zł, w pkt. III, VI i VII – w całości, zarzucając naruszenie art. 446 §4 k.c. poprzez: 1) nieprawidłowe ustalenie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia, a tym samym przyjęcie, iż uzasadnionym jest ustalenie odpowiednich kwot zadośćuczynienia na rzecz powódki J. S. (2) w wysokości 80.000 zł ponad świadczenia wypłacone w toku likwidacji szkody oraz 60.000 zł na rzecz powoda J. S. (1) ponad świadczenia zasądzone w toku likwidacji szkody, w sytuacji gdy w świetle materiału dowodowego przedmiotowe kwoty stanowią wartości wygórowane nie zasługujące na uwzględnienie, a nadto nie uwzględniają świadczeń wypłaconych przez pozwanego w wysokości 8.750 zł oraz 6.250 zł; 2) nieprawidłowe ustalenie, że powód J. S. (1) doznał krzywdy uzasadniającej ustalenie zadośćuczynienia w wysokości 60.000 zł, która to wartość jest rażąco wygórowana, uwzględniając ustalenia postępowania przed Sądem I Instancji.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Obie apelacje zawierały częściowo słuszną argumentację, choć jedynie ta wywiedziona przez powodów skutkowałą wydaniem orzeczenia reformatoryjnego.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. Podkreślenia wymaga, że żadna z apelacji nie podniosła skutecznie w świetle przepisu art. 368 §1¹ k.p.c. zarzutu nieprawidłowych ustaleń faktycznych.

Nietrafnie skarżący powodowie zarzucili naruszenie art. 6 k.c. Sąd Okręgowy prawidłowo rozłożył ciężar dowodzenia w zakresie zarzutu przyczynienia, nakładając go na stronę pozwaną, która ciężarowi temu zresztą sprostała.

Ocenę zarzutów strony powodowej dotyczących przyczynienia poprzedzić należy konstatacją, że samo przyczynienie się do powstania szkody nie przesądza jeszcze o ograniczeniu obowiązku naprawienia szkody, a ponadto stopień przyczynienia się nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego ograniczenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy ograniczyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak, to w jakim stopniu, decyduje sąd w ramach sędziowskiego wymiaru odszkodowania, w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 10.10.2018 r., I CSK 266/18). Samo przyczynienie się do powstania lub rozmiaru szkody ma charakter obiektywny, oderwany m.in. od zasad odpowiedzialności obu stron, które z kolei mogą mieć znaczenie przy ustalaniu zakresu ewentualnego zamiarkowania odszkodowania. W rozpoznawanej obecnie sprawie powodowie kwestionowali zarówno sam fakt przyczynienia się J. S. (4) do powstania szkody, jak i rozmiar zamiarkowania zadośćuczynień przez Sąd pierwszej instancji.

Strona pozwana wykazała, że J. S. (4) poprzez naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przyczynił się do wypadku, w którym poniósł śmierć, a nadto w momencie zdarzenia nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa (przynajmniej w sposób prawidłowy). Zarzuty apelacji dotyczące wadliwej, zdaniem skarżących, oceny opinii łącznej biegłych z zakresu ruchu drogowego oraz medycyny, okazały się nietrafione. Wyjść należy od tego, że powodowie nie wnieśli na podst. art. 380 k.p.c. o zweryfikowanie postanowienia Sądu pierwszej instancji oddalającego wnioski o odebranie od biegłych dodatkowych wyjaśnień na rozprawie, a warunkiem zaskarżalności niezaskarżalnych postanowień, które miały wpływ na wynik sprawy jest zamieszczenie w środku zaskarżenia stosownego, wyraźnego wniosku w tym zakresie. W odniesieniu do środków zaskarżenia wnoszonych przez zawodowych pełnomocników wniosek taki powinien być w nich wyraźnie i jednoznacznie sformułowany (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2016 r., II CZ 125/16). Niezależnie od tego powodowie swoje wątpliwości względem ww. opinii zaprezentowali w sposób zdawkowy, ograniczając je de facto do kwestii: czy kierujący autobusem zachował bezpieczną prędkość w danych warunkach drogowych oraz nieuwzględnienia zeznań powódki, że kierujący mąż miał zapięte pasy, a nadto że poszkodowany mógł doznać obrażeń klatki piersiowej, brzucha i miednicy przy kolidowaniu z taśmą pasa bezpieczeństwa.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji należycie ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy w kontekście podniesionego zarzutu przyczynienia. W sprawie poza sporem pozostawało, że do zderzenia pojazdów doszło na pasie jazdy samochodu R.. Argumentacja powodów zdaje się nie dostrzegać, a co najmniej nie przydawać należytej wagi faktowi, że sytuacja ta została wywołana niewłaściwym zachowaniem J. S. (4), który tuż przed zderzeniem poruszał się pasem drogi autobusu. Okoliczność, że reakcja kierującego autobusem okazała się niewłaściwa (o czym świadczy jego skazanie w procesie karnym), nie zmienia faktu, że była to reakcja obronna na nieprawidłowe zachowanie męża powódki. Innymi słowy do zdarzenia w ogóle by nie doszło, gdyby J. S. (4) nie naruszył kardynalnej zasady ruchu drogowego, nawet gdyby uznać, że prędkość, z jaką poruszał się autobus, jakkolwiek administracyjnie dopuszczalna, w danych warunkach drogowych była nadmierna. Dodatkowo zauważyć należy, że Sądy obu instancji w procesie karnym nie miały wątpliwości co do nieprawidłowego zachowania poszkodowanego w czasie zdarzenia.

W kwestii zapięcia pasów bezpieczeństwa wykazane zostało, że co najmniej nie zostały one zapięte w sposób prawidłowy, co miało wpływ na skutki zdarzenia. Zeznania powódki w tym zakresie jawią się jako niewiarygodne w świetle zasad doświadczenia życiowego. Nota bene, także w procesie karnym odmówiono zeznaniom poszkodowanej waloru wiarygodności i jakkolwiek dotyczyło to kwestii pasa ruchu, którym poruszał się samochód jej męża, to niewątpliwie rzutuje to na ocenę wiarygodności co do całego przebiegu zdarzenia, szczególnie w konfrontacji z opinią biegłych. Jakkolwiek też biegli nie odrzucili możliwości doznania obrażeń przy zapiętych pasach bezpieczeństwa, to ich rozważania w tej kwestii miały walor teoretyczny (k. 219).

W konsekwencji poczynionych wyżej spostrzeżeń nie mógł się ostać zarzut obrazy art. 362 k.c. w zakresie, w jakim kwestionowano sam fakt przyczynienia. Zgodzić należało się jednak z tym, że zamiarkowanie należnych powodom

świadczeń o 75% było nadmierne. Jakkolwiek do zdarzenia nie doszłoby, gdyby nie rażąco nieprawidłowe zachowanie J. S. (4), który tuż przed zdarzeniem poruszał się lewym pasem ruchu, naruszając tym samym podstawową regułę ruchu drogowego wyrażoną w art. 16 ust. 1 ustawy z 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (t. jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 988 ze zm.), to nie można zapominać, że za sprawcę wypadku uznany został kierujący autobusem, skazany prawomocnym wyrokiem karnym. Z kolei niezapięcie (lub nieprawidłowe zapięcie) pasów bezpieczeństwa, jakkolwiek obiektywnie nieprawidłowe, w niewielkim stopniu mogło przyczynić się do zakresu szkody, gdy się zważy okoliczności zdarzenia, w tym dysproporcję masy obu pojazdów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ww. okoliczności uzasadniają obniżenie świadczeń powodów o 60%, który to stopień uwzględnia w pełni zawinione zachowanie bezpośrednio poszkodowanego, które doprowadziło do powstania szkody.

Zgodzić należało się także ze skarżącymi, że przyjęte przez Sąd Okręgowy wyjściowe sumy zadośćuczynień nie odpowiadały krzywdzie powodów, choć w tym zakresie doszło do naruszenia nie tyle przepisów proceduralnych dotyczących oceny dowodów, ile art. 446 §4 k.c. W powoływanym przepisie ustawodawca wskazał, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie precyzując jednak zasad ustalania jej wysokości. Nie ulega wątpliwości w kontekście kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia, że o wysokości tej każdorazowo decydować będzie rozmiar krzywdy doznanej przez poszkodowanego. Niedający się wymierzyć ściśle charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu, która powinna uwzględniać całokształt okoliczności. Podkreślenia także wymaga, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy sąd pierwszej instancji przy ustalaniu tejże sumy nie uwzględnił wszystkich istotnych okoliczności mających wpływ na rozmiar krzywdy, ewentualnie przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy wziął pod uwagę wszystkie istotne elementy wpływające na rozmiar krzywdy każdego z powodów, ale nie przydał im odpowiedniej wagi. Odnośnie do żony zmarłego podkreślenia wymaga długotrwałość związku, w jakim pozostawali, zgony charakter małżeństwa, a także szczególnie dotkliwe cierpienia, które stały się udziałem powódki. W tych okolicznościach żądania przez nią wyjściowa kwota 100.000 zł, zważywszy też na kwoty zasądzane w podobnych przypadkach za wygórowaną uznana być nie może. Odnośnie z kolei do powoda, to doznana przez niego krzywda była niewątpliwie znaczna, choć nie osiągnęła takiego rozmiaru, jak w przypadku powódki. Nie można zapominać bowiem, że skarżący w dacie tragicznego zdarzenia miał ponad 40 lat, własną rodzinę, co niewątpliwie musiało mieć wpływ na pewne złagodzenie cierpień. Z drugiej strony powód pozbawiony został pomocy ojca przy prowadzonej działalności, a żałobę po nim przeżył bardzo ciężko. W ocenie Sądu odwoławczego uzasadniało to ustalenie wyjściowej sumy zadośćuczynienia na poziomie 90.000 zł.

Z tych samych względów nie mogły zostać uwzględnione zarzuty apelacji strony pozwanej skierowane przeciwko wyjściowym sumom zadośćuczynień należnych powodom.

Słusznie natomiast pozwana zarzuciła brak uwzględnienia kwot wypłaconych dobrowolnie powodom w toku postępowania likwidacyjnego, co było w sprawie okolicznością bezsporną.

W konsekwencji poczynionych wyżej rozważań Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz powódki kwotę 31.250 zł (100.000 x 40% - 8750 zł), a na rzecz powoda 29.750 zł (90.000 x 40% - 6250).

Na uwzględnienie zasługiwała także apelacja powodów w zakresie, w jakim kwestionowała rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Jakkolwiek stosunkowe rozliczenie tychże kosztów przy zastosowaniu art. 100 k.p.c. uzasadniałoby nałożenie obowiązku ich zwrotu przez powodów na rzecz strony pozwanej, to z uwagi zarówno na charakter sprawy, jak i sytuację majątkową skarżących, zastosować należało art. 102 k.p.c. Zauważyć wypada bowiem, że wysokość przyznanych kwot w dużej mierze pozostawała w dyskrecyjnej kompetencji Sądów obu instancji tak co do szacowania wyjściowych kwot zadośćuczynienia, jak i stopnia ich miarkowania. Nie można przy tym tracić z pola widzenia, że sumy

zaoferowane powodom w postępowaniu likwidacyjnym były rażąco niskie, co niewątpliwie zmusiło ich do wystąpienia na drogę sądową.

Prezentowana wyżej argumentacja pozostała w znacznej części aktualna także odnośnie do rozstrzygnięcia o nieuiszczonych kosztach sądowych. Obciążenie nimi poszkodowanych w znacznej części pochłonęłyby przyznane im świadczenia, czyniąc je wręcz symbolicznymi. W ocenie Sądu drugiej instancji uzasadniało to zastosowanie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1125, dalej: u.k.s.c.). Jednocześnie modyfikacji wymagało orzeczenie co do kosztów sądowych obciążających stronę pozwaną. Na sumę 4683 zł złożyły się kwoty: 1633 zł (30% wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Kielcach), 1562,50 zł i 1487,50 zł (5% od świadczeń zasądzonych na rzecz każdego z powodów).

Sąd odwoławczy nie dostrzegł, aby Sąd pierwszej instancji uchybił prawu materialnemu w zakresie nie objętym zarzutami apelacji.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego przyjęto art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c., zaś co do nieuiszczonych przez powodów opłat sądowych – art. 113 ust. 4 u.k.s.c., przy przyjęciu argumentacji zbieżnej z tą zaprezentowaną przy omawianiu kosztów postępowania przed Sądem Okręgowym. Pobrana na podst. art. 113 ust. 1 u.k.s.c. od strony pozwanej suma 1300 zł to 5% od kwot uwzględnionych na skutek apelacji każdego z powodów.